

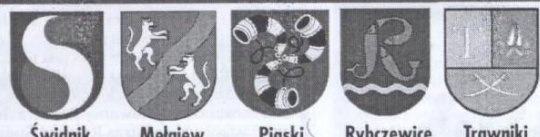
GŁOS Tygodnik ŚWIDNIKA

Nr 43 (1527)

14.12.2001r.

cena 1 zł
(w tym 7% VAT)

http://www.glos.sonic.com.pl e-mail: glos@sonic.com.pl



Ukazuje się od 1956 roku

Mikołaju - wróć za rok!

Święty Mikołaj przybył do naszego miasta już w środę. Późnym popołudniem na jego wizytę czekały dzieci ze Świątecznej Opiekunco-Wychowawczej Centrum Profilaktyki oraz dzieci członków klubu Oaza. Przed przybyciem wyprzedzającego gościa Marína Żurawka i Agata Krzyżak, organizatorki mikołajkowego spotkania, sprawdziły wiedzę swoich podopiecznych na jego temat. Dziewczeta i chłopcy świetnie odpowiadali na pytania dotyczące stroju św. Mikołaja. Rozbieżności zaczęły się przy pytaniach - gdzie mieszka Mikołaj i skąd bierze prezenty? Według jednych siedział świętego jest igloo, a prezenty przygotowują mu krasnoludki. Inni twierdzili, że mieszka w niebie, natomiast podarunki musi kupić w supermarkecie. Napiecie sięgło zenitu, gdy w drzwiach ukazał się tak wyczekiwany Mikołaj, w towarzystwie wesołego Renifera. Wszystkie dzieci stanowczo stwierdziły, że były grzeczne i rozpoczęło się wręczanie prezentów.

Wiele emocji towarzyszyło oczekiwaniom na Mikołaja w Przedszkolu nr 4. Już od godz. 10. przedszkolaki moźno ubierały się, by na zewnątrz budynku przywitać gościa. Gdy już buty zostały zasznurowane, guziki zapięte i szaliki załazane, wszystkich zelektryzowało rzeczenie koni. Na przedszkolne podwórko wjechały trzy piękne konie. Na gładym siedział św. Mikołaj, z workiem pełnym słodyczy. Dzieci przywitały gościa specjalną piosenką. Tak specjalnego Mikołaja zaprosiła Bożena Mańka, doradca metodyczny do spraw przedszkoli.

W miłej, rodzinnej atmosferze spotkali się z Mikołajem mali pacjenci Oddziału Dziecięcego szpitala w Świdniku. Przeprowadziła go młodzież Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej z Małgorzatą Kozak, wychowawczy-



Mikołaju, wróć za rok! - prosili mali pacjenci świdnickiego szpitala.

nią szkolnego internatu. Upominki wręczane przez Mikołaja własnoręcznie wykonał uczniowie. W słodycze zaopatrzył supermarket Champion. Chore dzieci bardzo ucieszyły się z wizyty i zaprosiły Mikołaja w odwiedziny za rok.

Świąteczny charakter miało czwartkowe spotkanie podopiecznych Świątecznej Profilaktyczno-Wychowawczej Lubelskiego Stowarzyszenia Przeciwdziałania Alkoholowego, działającej w świdnickim Centrum Profilaktyki. Z magnetofonu płynęły dźwięki koled, a dziewczęta wspomagały przez Magdalę Skibińską, opiekuną świąteczną, zajęte były wykonywaniem bożonarodzeniowych stroików. Z kolorowego kartonu, techniką origami, robiły piękne choinki. Po kilkunastu minutach, powstał las zielonych, niebieskich i różowych drzewek, ozdobionych kolorowym brokatem i błyszczącymi la-

czuchami. Najszybciej z trudną sztuką origami uporała się Kamila. Moja choinka, dzięki pomocy Ani i Marleny, także będzie mogła ozdobić świąteczny stół. Młodsza grupa, pod opieką wychowawczynie Katarzyny Sosnowskiej, rysowała świąteczne przystrojone choinki. Ozdobiły one później świąteczną, przypominającą o nadchodzącym Bożym Narodzeniu.

Anna Konopka

Życie wśród nagród

Film „Moja pasja Życie” autorstwa Karola Pazia zdobył tydzień temu Grand Prix na III Ogólnopolskim Festiwalu Filmów Amatorskich w Ostrołęce. Po raz pierwszy w historii tak wysokie wyróżnienie zdobył reprezentant naszego miasta. Rangę sukcesu podnosi fakt, że autor jest niepełnosprawny, a swoją filmową pasję rozwija w Warsztatach Terapii Zajęciowej przy Polskim Stowarzyszeniu na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym w Świdniku.

Grand Prix w Ostrołęce to nie przypadek. W czerwcu - o czym obszernie relacjonowaliśmy na łamach „Głosu Świdnika” - obraz ten został uznany za najlepszy na prestiżowym Międzynarodowym Festiwalu Filmów Dokumentalnych Konin 2001. Miesiąc wcześniej na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym „Dozwolone od lat 21” w Warszawie otrzymał trzecią nagrodę. Sukcesy powróciły w październiku. Obecność świdnickiej pracy na VIII Ogólnopolskim Przeglądzie Amatorskich Filmów Wideo „KADR” w Jeleniej Górze i na V Festiwalu Amatorskich Filmów Wideo „ZOOM 2001” w Belchatowie zaowocowała odpowiednio - nagrodą specjalną oraz pierwszym miejscem. W Ostrołęce, jurorzy, (wśród których znalazła się, m.in. Ewa Borzęcka, znana dokumentalistka) - również nie mieli wątpliwości, że Grand Prix należy się Karolowi Paziowi (na zdjęciu).

Przypomnijmy, film „Moja pasja Życie” to wzruszająca i pełna ciepła opowieść o Rafale, uczestniku warsztatów, 21-letnim mężczyźnie poruszającym się tylko na wózku inwalidzkim. Na spełnienie jego największego marzenia - utrzymywania się na własnych nogach - pozwalała mu tylko woda. Terapeuci, prowadzący zajęcia na basenie ustawiają

Rafala pionowo, tak by mógł uczyć się „chodzenia” po dnie basenu. Rafał emanuje szczęściem. Pomimo niepełnosprawności i inności akceptuje życie i potrafi czerpać z niego radość. „Nasz film jest albo wysoko nagradzany albo ignorowany - mówi prowadząca zajęcia filmowe w WZT instruktorka i terapeutka Aneta Komsta. - Na festiwalach w Bieruniu czy w Krakowie dowiedzieliśmy się, na przykład, że takie filmy nie powinny powstać, gdyż zdaniem niektórych jurorów widok osób niepełnosprawnych jest zbyt przykry. My jednak robimy swoje. Za nagrodę pieniężną, ufundowaną przez prezydenta Ostrołęki zakupiliśmy małą kamerę wideo, odpowiednią do pracy z osobami dotkniętymi dysfunkcjami fizycznymi. One także chcą ponać smak filmowania.

Aneta Komsta nie jest nowicjuską w filmowej branży. Przez pewien czas robiła zdjęcia i prowadziła programy w świdnickiej kablówce, wcześniej poznała tajniki pracy z kamerą w AKF ROTOR FILM, prowadzonym przez dziennikarza Tadeusza Chwałczyka. - Do dziś utrzymujemy przyjacielskie kontakty - dodaje A. Komsta. - To właśnie dzięki panu Chwałczykowi nasz film stał się znany w kraju. Obejrzał go jako pierwszy i namówił do wysłania na festiwal, zaś w Ostrołęce odebrał w naszym imieniu dyplom i nagrodę.

Zapytana o najbliższe plany filmowców z Warsztatów Terapii Zajęciowej ich szefowa odpowiedziała - Za dwa tygodnie mamy festiwal w Łaziskach, w styczniu festiwal „Pokońca człowiek” w Oświęcimiu. Wierzę, że znów zostaniemy dostrzeżeni.

Sławomir Socha

Pegimek: wyższe podatki, wyższa cena wody i ścieków

Decyzja należy do radnych

Jak co roku o tej porze zarząd Przedsiębiorstwa Komunalnego Pegimek sporządził kalkulację przewidywanych kosztów produkcji i dystrybucji wody oraz odprowadzania ścieków na rok 2002. Będzie ona podstawą do ustalenia przez radnych cen, jakie w przyszłym roku zapłacimy za wodę i ścieki. O szczegółach kalkulacji rozmawiamy z Rafałem ZABŁOTNYM, prezesem przedsiębiorstwa:

• Jakie czynniki wzięto pod uwagę przy ustalaniu propozycji przyszłorocznych cen?

- Kalkulację oparliśmy o wyniki osiągnięte w ciągu dziesięciu miesięcy tego roku. Założyliśmy też 4% wskaźnik wzrostu inflacji, 6% wzrost wynagrodzeń pracowników, 4% wzrost opłat za energię elektryczną i gaz ziemny oraz marżę dla gospodarstw domowych w wysokości 2%. Największy jednak wpływ na poziom naszych kosztów ma uchwalony przez radnych 11-krotny wzrost podatku od nieruchomości. Zamiast kwoty 55.053 zł, jaką płaciliśmy do tej pory, w przyszłym roku musimy odprowadzić do gminnej kasy 618.043 zł. Równie wielki wpływ ma prawie 12-krotny wzrost opłat za szczególnie korzystanie z wód i urządzeń wodnych. Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów, w przypadku wody dla gospodarstw domowych, wzrosła ona z 0,0208 zł do 0,25 zł za metr sześcienny. Na wzrost kosztów odprowadzania ścieków wpłynęło przede wszystkim zwiększenie o 17,2 % kosztów utylizacji ścieków w MPWiK Lublin.

• W jakim stopniu koszty własne przedsiębiorstwa miały wpływ na zaproponowane ceny wody i ścieków?

- Planowane na przyszły rok koszty własne Pegimeku zmalały o prawie 2% w stosunku do roku 2001. Jest to efekt wielu działań, m.in. remontów sieci, eliminacji przecieków, wymiany armatury. Znaczne oszczędności przyniosło uszczelnienie kolektora sanitarnego. Niższy poziom kosztów własnych oznacza, że gdyby nie tak znaczny wzrost opłat niezależnych od przedsiębiorstwa: z tytułu podatku od nieruchomości, opłat za szczególnie korzystanie z wód i urządzeń wodnych oraz wzrost kosztów utylizacji ścieków, zaproponowalibyśmy ceny takie same jak w tym roku, a może nawet nieco niższe.

Kalkulację przewidywanych kosztów przedłożyliśmy Zarządowi Miasta. Zająć się nią też stosowne komisje Rady Miejskiej. Decyzja o wysokości opłat, jakie mieszkańcy poniosą z tytułu produkcji i dystrybucji wody oraz odprowadzania ścieków, zapadnie na sesji Rady Miejskiej.

Przypomnijmy, że w tym roku za metr sześcienny wody płaciliśmy 1,32 zł netto, natomiast za metr sześcienny ścieków 2,47 zł netto. Zgodnie z kalkulacją przedstawioną przez Pegimek wzrosłyby one odpowiednio do wysokości 1,67 zł i 2,97 zł. Obie wielkości to ceny netto, do których należy doliczyć 7% VAT. O tym, ile naprawdę zapłacimy, zadecydują radni.

Anna Konopka

Dymiący samochód na stacji paliw

O krok od tragedii

W środę, 5 grudnia, około godz. 10, świdnicki strażacy powiadomieni zostali o palącym się samochodzie przy ul. Kusocińskiego. Sytuacja była groźna, gdyż auto stało na stacji paliw. Kierowca ujrawszy dym wydobywający się spod maski, wyłączył stację i w pośpiechu opuścił samochód. Volkswagena, prawdopodobnie na skutek zwarcia instalacji elektrycznej, ruszył z miejsca. Istniała obawa, że uderzy w jeden z dystrybutorów benzyny i spowoduje wybuch. Na szczęście udało się go zatrzymać. Dyspozytor Państwowej Straży Pożarnej w Świdniku wysłał na miejsce zdarzenia dwa wozy gaśnicze. - Volkswagena ugaszono przed naszym przybyciem - mówi kapitan Artur Łoś, zastępca dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP. Niebezpieczeństwo zostało szybko zażegnane dzięki właściwej postawie pracowników stacji benzynowej, którzy ugasili samochód.

d

Comiesięczna akcja honorowego pobierania krwi odbędzie się 18 grudnia 2001 r. w godz. 8.00 - 13.30 w pomieszczeniu wydziału rehabilitacji zawodowej PZL-Świdnik SA.



Karolina Krzeczowska ze Świątecznej Profilaktyczno-Wychowawczej Lubelskiego Stowarzyszenia Przeciwdziałania Alkoholowego działającej w świdnickim Centrum Profilaktyki zadedykowała świąteczną choinkę wszystkim Czytelnikom „Głosu Świdnika”.

WYKORZYSTAJ ulgę budowlaną i remontową

Promocja: okna PCV • grzejniki PURMO - (20% rabatu), grzejniki Elektrolux - (25% rabatu) • piece c.o. - (Junkers, Vaillant)

ABX

JACKÓW 10, 21-007 Mielgiew
tel./fax 467-06-40

R-110

Droga do normalności

Rozmowa z burmistrzem Świdnika Waldemarem Jaksonem

• W tym tygodniu obchodzimy 20-tą rocznicę wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. Pan angażował się w działalność opozycji demokratycznej już na długo przed stanem wojennym. Jak to się stało, że młody chłopak ze Świdnika zaangażował się we współpracę ze środowiskami opozycji?

Podstawowym motywem mojego zaangażowania się w działalność opozycyjną było patriotyczne wychowanie, które otrzymałem w domu. Równie ważna była też formacja, jaką otrzymałem na studiach od ojca dominikana Ludwika Wiśniewskiego. Wychował on liczne zastępy młodych ludzi, którzy do dzisiaj działają aktywnie w polityce, m.in. Aleksander Hall czy Marian Piłka. Przypadek, że w tym okresie nie miałem jednak wyraźnego sprzeciwu wobec poglądów politycznych. Mój sprzeciw wobec władzy ludowej był raczej wyrazem niezgody na absurd komunistycznej rzeczywistości. Współpracowałem z różnymi środowiskami opozycji. Kolportowałem materiały Komitetu Obrony Robotników i Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Później dowiedziałem się, że w sprawozdaniach Komitetu Wojewódzkiego PZPR znalazła się wzmianka, że Świdnickie klacki schodowe pełne są rozrzuconych przez nas ulotek. Czułem się dumny współpracując z ludźmi, którzy pragnęli w Świdniku zmian, m.in. z pracownikami WSK Andrzejem Perzakiem, któremu dostarczałem materiały. Pamiętam, że przecież według władz Świdnik miał być wzorem nowych socjalistycznych i ateistycznych czasów. Moja działalność w tym okresie nie ograniczała się jednak tylko do Świdnika. Związany ze środowiskami akademickim UMCS i KUL prowadziłem kolportaż materiałów opozycyjnych wśród kadry naukowej i studentów.

• A gdzie zastało Pana ogłoszenie stanu wojennego?

W chwili ogłoszenia stanu wojennego znajdowałem się w Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność”. Wraz z pozostałymi działaczami opozycji zostaliśmy internowani. Przebywałem w więzieniach we Włodawie, Zależu - Rzeszowie, Kielcach - Piaszkach. Był to okres, w którym bardzo łatwo była obserwowana ludzka psychikę i ludzkie



Obóz dla internowanych Zależe - Rzeszów. Czwarty z prawej (w rzędzie stojących) Waldemar Jakson.

charaktery. Dzisiaj, gdy pełnię funkcję burmistrza, to doświadczenie słabości ludzkich charakterów jest dla mnie bardzo cenne.

• Co było po stanie wojennym? Wrócił Pan do Świdnika?

Tak, od razu wróciłem do swojego rodzinnego miasta i rozpocząłem szukanie pracy. Liczyłem, że przygotowanie pedagogiczne i wyższe wykształcenie pozwolą mi znaleźć pracę w szkole. Niestety, w ostatniej chwili moja posada nauczyciela została zablokowana z powodów politycznych. I tak zaczęły się kłopoty z szukaniem pracy. Znalazłem ją dopiero w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej. Tam też awansowałem od zwykłego bibliotekarza do zastępcy dyrektora, przechodząc liczne kursy, szkolenia i studia podyplomowe. Cały ten czas współpracowałem z podziemną „Solidarnością”.

• A po przemianach politycznych roku 1989? Czy zrezygnował Pan z pracy bibliotekarza i zaangażował się w politykę?

W żadnym razie, nie rzuciłem się w wir politycznej karuzeli stanowisk. Wciąż byłem natomiast w pracy Rady Miejskiej i jako radny budowałem podstawy świdnickiego samorządu. Dzię-

ki społecznemu poparciu w roku 1998 wybrany zostałem na stanowisko burmistrza. Na okres mojej kadencji wziąłem też bezpłatny urlop w bibliotece. W latach 90-tych wykrystalizowały się moje poglądy polityczne, które zaprowadziły mnie najpierw do Porozumienia Centrum, a potem do Ruchu Społecznego Akcji Wyborczej Solidarności. Dzisiaj wypada mi jedynie ubolewać, że struktury te okazały się tak niestabilne, iż po prawej stronie nie udało się zbudować silnej i stabilnej partii politycznej. Uważam jednak, że w tak szczególne rocznice warto przypominać drogę mojego pokolenia do normalnej pracy politycznej, która ma miejsce dzisiaj. Z tą chęcią satysfakcją, że młode pokolenia nie będą jej musiały przechodzić.

A. Sobon

TERMINARZ SPOTKAŃ powiatowej amatorskiej ligi w halowej piłce nożnej

SOBOTA 15.12.2001 R.
II LIGA - III KOLEJKA

14.30: MASTERS CLUB	- PERŁA
15.00: FRANCISZKOW	- RETHMANN
15.30: TKKF SWIT	- METAL-WORLD
16.00: PIEKARNIA R.J. SUDZIK	- BLUE TEAM
16.30: DYWANY ŁUSZCZÓW	- ZRYW KAWCĘCZYŃ
17.00: LIDER-TRANS KARAT	- STOMET
17.30: NSZZ SOLIDARNOŚĆ-PZL - CAMELOT	

II LIGA - III KOLEJKA
18.00: METALOWCY - LACH-US-MAX
18.30: ZAK. REMON. - EC GIGA STUDIO VIDEO KAMIŁ
19.00: CAR LUX - HENPOL - CMK
19.30: MEDIA TEAM - KUPCY-CUKIERNIA BUCHAJSKA
20.00: SLD - HANYANG
20.30: TEHAND - REFRİ
21.00: KOS-WIT - PEGIMEK

REPERTUAR KINA LOT

- 14 - 16 grudnia - DOTYK PRZEZNACZENIA (wyk. Cate Blanchett, Keanu Reeves) - prod. USA, od lat 15, godz. 17.00, 19.15.
- 17 grudnia - KINO NIECZYNNE.
- 18 - 20 grudnia - STACJA (wyk. Bogusław Linda, Zbigniew Zamachowski) - prod. pol., od lat 15, godz. 17.00, 19.15.
- 21 - 23 grudnia - STACJA (wyk. Bogusław Linda, Zbigniew Zamachowski) - prod. pol., od lat 15, godz. 17.00; BŁÓW (wyk. Johnny Depp, Penelope Cruz) - prod. USA, od lat 15, godz. 19.15;

STACJA

Film sensacyjny. Na stację benzynową, na której pracują Dymecki i jego pomocnik, student Banan, podjeżdża luksusowe Audi. Jego właściciel, gangster, jest ciężko ranny. Banan próbuje wezwać znajomego lekarza, ale Dymecki protestuje. Bandyta ma przy sobie mnóstwo forsy, więc lepiej poczekać, aż wykrwawi się na śmierć i zgarnąć pieniądze. Reż. Piotr Weresniak, wyk. Bogusław Linda, Zbigniew Zamachowski, Bartek Obuchowicz. 18 - 23 grudnia 2001 r.

STACJA

Imię i nazwisko

Adres lub nr tel.

Kino LOT

GŁOS ŚWIDNIKA

Trzy dwuosobowe wejściówki na film „STACJA” zostaną rozlosowane wśród tych, którzy do 17 grudnia br. przyniosą lub nadesłają do redakcji kupony wycięte z „Głosu Świdnika”.

OKIEM ZARZĄDU

Stabilne podatki

Istotą dobrego systemu podatkowego są stabilne i czytelne stawki podatkowe. Zie natomiast - radykalne zmiany. Utrudniają one racjonalne planowanie i hamują rozwój inwestycji. - Tych błędów staramy się w Świdniku unikać - uważa burmistrz Świdnika Waldemar Jakson.

Stawki podatków lokalnych w Świdniku pozostają na porównywalnym poziomie z rokiem ubiegłym. Wzrost sięga ok. 5 %, co oznacza, że realny poziom podwyżki jest nieco niższy od planowanej w roku 2002 inflacji. - Wysokość opłaty targowej pozostanie na poziomie roku bieżącego. Uwzględnione będą jednak różnice w stawkach w zależności od zajmowanej powierzchni miejsca sprzedaży - tłumaczy zastępca burmistrza Ryszard Sudoł.

Zmiany będą w podatku transportowym. Ze względu na nowelizację ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, gmina musi dostosować stawki do nowych zasad, tj.:

- uwzględnić rodzaj środka transportowego, jego wpływ na środowisko, rok produkcji, wiek pojazdu, dopuszczalną masę całkowitą, nacisk na siedło albo liczbę miejsc do siedzenia,
- określić stawki powyżej określonych w ustawie stawek minimalnych,
- określić oddzielne stawki dla wszystkich siedmiu rodzajów środków transportowych podlegających opodatkowaniu.

W związku z tymi zmianami niektóre stawki podatku transportowego mogą być większe niż zakładane 5 %. - Podatki są obok subwencji podstawowym źródłem dochodów gminy i od nich zależy ile miast wyda pieniędzy na drogi, szkoły czy kulturę. Stawki uzależnione są zatem od budżetowych możliwości miasta. Ważne jest jednak, że w lokalnym systemie podatkowym nie ma żadnej destabilizacji, ani radykalnych zmian - dodaje Jakson.

Rzecznik Zarządu Miasta Świdnika
Artur Sobon

OŚWIADCZENIE

W związku z wypowiedzią Pani poseł Zyty Gilowskiej, iż Postulowię ze Świdnika nie przekładają się na WSK i ja się na nią nie przełożę, (...) minęły czasy kiedy można było wcisnąć nasze helikoptery za granicę; chcę stwierdzić, że Pani Poseł wyraża swoją opinię i zapatrywanie Platformy Obywatelskiej. Ja z taką dogmatycznie - liberalną i nieuwzględniającą realiów lokalnych opinią zgadzając się nie mogę.

Tudno nie dostrzec miastotwórczej roli WSK Świdnik jak również tego, że zakład utrzymuje tysiące świdnickich rodzin. Sądzę, że wszyscy którym leży na sercu dobro tego miasta powinni uznać te fakty. Za priorytety moich poselskich działań uznaję: powstanie specjalnej strefy ekonomicznej, wsparcie dla powstającego portu lotniczego w Świdniku oraz poprawienie kondycji WSK.

Jestem przekonany, że sprzęt produkowany w PZL - Świdnik może być konkurencyjny na świecie, potrzeba tylko woli politycznej. Mnie też woli nie zabraknie, mam nadzieję, że nie zabraknie jej także rządowi.

Andrzej Mańka
Poseł na Sejm RP

Zapowiedzi imprez sportowych SZACHY

Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku i Klub Szachowy „Huzar” zapraszają do udziału w Gwiazdkowym Turnieju Szachowym o Puchar Starosty dla dzieci i dorosłych mieszkańców Powiatu Świdnickiego. Zawody zostaną rozegrane w dniach 15-16 grudnia br. w siedzibie MOK przy ul. Wyszynskiego 14. Początek rywalizacji przy szachownicy w sobotę o godz. 9.

KOSZYKÓWKA

Uczniowski Klub Sportowy „Brzeźny” zaprasza wszystkich chętne dziewczęta z klas trzecich (rok ur. 1992) na zajęcia z koszykówki, które odbywać się będą w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 5 w Świdniku. Organizatorzy zapraszają we środy o godz. 16.45 i piątki o godz. 14.10. Bliższych informacji udziela Cezary Nowak pod nr tel. 0606-904-882.

BOKS

W sobotę 15 grudnia br. w hali sportowej PZL-Świdnik zostanie rozegrany mecz pięciarcisk w kategorii juniorów pomiędzy drużyną Gminno-Powiatowego Towarzystwa Sportowego Avia Świdnik, a zespołem MKS II LO z Chelma. Początek rywalizacji wyznaczono na godz. 17. Wstęp wolny.

Zawiadamia się, iż w dniu 24 grudnia br. Urząd Miejski w Świdniku będzie nieczynny.
Urząd Stanu Cywilnego będzie czynny w godz. 9.00 - 12.00.
Po godz. 12.00: dyżur telefoniczny (tel. 468-66-24).

Ciemno w bramach

Przejsiecie Noca przez bramę w bloku przy ulicy Modrzewiowej, ponieważ 3 jest niebezpieczne, ponieważ w bramie jest ciemno. Światło zapalić można tylko w klatce schodowej. Trudno dziwić się mieszkańcom, którzy gaszą światło. Nie widzą potrzeby, by płacić za energię elektryczną, z której korzystają wszyscy mieszkańcy miasta. Problem oświetlenia bramy powinien być rozwiązany w ten sam sposób, jak ulic. Mieszkańcy tego bloku skarżą się również, że przy remoncie nawierzchni nie zrobiono na schodkach w bramie zjazdu dla wózków. Taki zjazd wykonany został w następnej bramie, gdzie jest tylko jeden stopień, a nie trzy tak jak w ich bloku.

Ciemności egipskie panują też przy ulicy Modrzewiowej, ponieważ w osiedlu Kalina nie ma żadnej latarni. Jak na razie osiedle oświetlane jest z okien mieszkań i lamp przy klatkach schodowych. Latarnie kończą się na parkingu przy kościele, a następnie są dopiero przy blokach TBS-u. Trudno się więc dziwić, że właśnie to osiedle upodobał sobie złodziej.

Ogłoszenie

Zarząd Pracowniczego Ogrodu Działkowego im. Obrońców Westerplatte w Świdniku informuje, że posiada wolne działki w pracowniczych ogrodach działkowych. Wszyscy chętni do nabycia działki, proszeni są o zgłaszanie się do świetlicy POD, ul. Mickiewicza 5, w każdy czwartek w godz. 17.00 - 18.00.

Zarząd

„Głos Świdnika” - Tygodnik PZL-Świdnik S.A. i Zarządu Miasta Świdnika.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10.
Tel./fax 468-74-54.



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

06 grudnia 2001r. w siedzibie OPZZ w Warszawie odbyło się spotkanie związkowców z Ministrem Przemysłu Jackiem Piechotą

Z naszego zakładu uczestniczył w tym spotkaniu Jan Borys. Spotkanie otworzył wiceprzewodniczący OPZZ Jan Guz. Pierwsze pytanie do Ministra skierował Jerzy Szpecht wiceprzewodniczący Sekcji Krajowej Przemysłu Obronnego i Lotnictwa w sprawie sytuacji zbrojeniówki i losów dalszej restrukturyzacji. Następnie głos zabrał poseł Stanisław Janas wiceprzewodniczący SLD. Przewodniczący Sejmowej Komisji i Obrony potwierdził, że deklaracje SLD składane przed wyborami będą realizowane. W dniu 21.12.2001 planowane jest spotkanie w sprawie aktualnej sytuacji w przemyśle zbrojeniowym. W wyniku interwencji naszych związkowców problem zasilków i zmian kodeksowych jest ponownie analizowany. Związkowcy z wielu branż i zakładów dopominali się o pomoc. Problemy naszego zakładu z informacją o sytuacji w zakładzie także zostały złożone na ręce ministra.

Przedstawiciele organizacji członkowskich OPZZ uczestniczących w spotkaniu przyjęli następujące stanowisko:
Przedstawiciele organizacji członkowskich Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych z olbrzymim niepokojem obserwują kryzys polskiej gospodarki i polskich przedsiębiorstw.

Prowadzona przez ostatnie lata błędna polityka gospodarcza oderwana była od realiów i standardów gospodarczych. Nadmierny fiskalizm oraz restrykcyjna polityka pieniężna doprowadziły nasz kraj do zapaści gospodarczej, ograniczenia popytu wewnętrznego oraz pogorszenia sytuacji finansowej przedsiębiorstw, których rentowność jest dzisiaj bliska zeru. Najbardziej widocznym i dotkliwym dla społeczeństwa objawem tego kryzysu jest wzrost bezrobocia.

Dlatego też, zdaniem uczestników obrad konieczne jest skierowanie gospodarki na drogę wzrostu gospodarczego. Służyć temu powinno między innymi:
- wsparcie sektora małych i średnich przedsiębiorstw;
- zapewnienie dużym przedsiębiorstwom korzystnych warunków działania;
- ochrona polskiego rynku przed nieuczciwą konkurencją;
- obniżenie stóp procentowych Banku Centralnego;
- wyhamowanie sprzedaży majątku narodowego w okresie dekonunktury;
- wzrost popytu wewnętrznego (konsumpcyjnego i inwestycyjnego);
- dalszy wzrost eksportu;
- przełom w budownictwie mieszkaniowym;
- poprawa ścieżalności podatków i opłat celnych;
- podjęcie działań nie wymagających zaangażowania środków finansowych.
Oczekujemy od rządu społecznej debaty dotyczącej programu ratunkowego dla polskiej gospodarki oraz związanych z tym zmian legislacyjnych oraz budżetowych.

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRZEMYSŁU ELEKTROMASZYNOWEGO WARSZAWA 2001.11.30

Minister Gospodarki
Pan Jacek Piechota

Powodowani troską o stan ekonomiczno-produkcyjny sektora zbrojeniowego zwracamy się z wnioskiem o jak najszybsze rozpoczęcie procesu restrukturyzacji przedsiębiorstw zaliczanych do grupy obronnej.

Rząd pana premiera Jerzego Buzka przyjął co prawda w 1999 r. Program Restrukturyzacji Przemysłu Obronnego i Wsparcia w Zakresie Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych RP, ale z braku środków finansowych realizowana w praktyce jedynie restrukturyzacja zatrudnienia (w oparciu o rozporządzenie RM w sprawie możliwości skorzystania ze świadczeń przedemerytalnych).

Przypominamy, że zgodnie z zapisem ustawy środki na restrukturyzację pochodzą z majątku państwa w postaci poszczególnych zakładów sektora obronnego.

W związku z powyższym wnioskujemy o:

1/ jak najszybsze rozpoczęcie dyskusji dotyczącej zasad i metod restrukturyzacji sektora obronnego (w tym oceny przydatności Programu Restrukturyzacji z 1999r.);
2/ rozpatrzenie możliwości przedłożenia działania rozporządzenia RM w sprawie świadczenia przedemerytalnego branży obronnej;

3/ ograniczenie kosztów działania przedsiębiorstw sektora zbrojeniowego poprzez:

a/ ograniczenie liczby członków rad nadzorczych;
b/ powiązania poziomu wynagrodzeń zarządów przedsiębiorstw z osiągniętymi wynikami ekonomiczno-finansowymi;

4/ powołanie, w ramach resortu gospodarki, zespołu ds. przygotowania i realizacji zadań offsetowych, wynikających z postanowień ustawy z dnia 10 września 1999 r. „o niektórych umowach komercyjnych w związku z umowami dostaw na potrzeby obronności i bezpieczeństwa państwa”.

Związek Zawodowy Przemysłu
Elektromaszynowego
Wiceprzewodniczący
Jerzy Szpecht

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRZEMYSŁU ELEKTROMASZYNOWEGO

WARSZAWA 30.11.2001
Minister Gospodarki
Pan Jacek Piechota

Panie Ministrze! Reprezentując większość organizacji związkowych działających w obrębie przedsiębiorstw sektora zbrojeniowego zwracamy się z wnioskiem o zagwarantowanie środków - w projekcie budżetu państwa na rok 2002 - do realizacji zadań nałożonych na przedsiębiorstwa o szczególnym znaczeniu gospodarczo-obronnym tzw. CPMG.

Przedmiotowe środki winny być zabezpieczone w ustawie budżetowej zgodnie z art. 7 ustawy z dnia 23 sierpnia 2001 r. „o organizowaniu zadań na rzecz obronności i bezpieczeństwa państwa wykonywanych przez przedsiębiorstwa”.

Jednocześnie przypominamy, że środki na CPMG w okresie rządów premiera Jerzego Buzka były stale zmniejszane. O ile w 1997 roku na ten cel przeznaczono w budżecie 160 mln zł to w bieżącym zaledwie 30 mln zł. Ustawiczne zaniżanie środków przeznaczanych na utrzymanie w tzw. gotowości linii produkcyjnych do wytwarzania broni, amunicji i sprzętu obronnego przy narzucaniu na przedsiębiorstwa obowiązku dbałości o linię produkcyjną (w powiązaniu z malejącymi zamówieniami Ministerstwa Obrony Narodowej) sprawiają, iż części z nich grozi upadłość, co - naszym zdaniem - wpłynie bezpośrednio na obniżenie poziomu gotowości obronnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Mając nadzieję, że Pan Minister podziela nasz pogląd w powyższym sprawie, wnioskujemy o zaplanowanie środków na CPMG na poziomie gwarantującym zwrot rzeczywistych kosztów ponoszonych przez przedsiębiorstwa.

Związek Zawodowy Przemysłu
Elektromaszynowego
Wiceprzewodniczący
Jerzy Szpecht

WCZEŚNIEJSZE EMERYTURY . Negocjacje

Dokończenie z poprzedniej „Panoramy” TYLKO DLA NOWO ZATRUDNIENYCH

W wyniku ponad dwuletnich negocjacji rządu ze związkami zawodowymi i organizacjami pracodawców przedstawiciele OPZZ doszli do wniosku, że nowe rozwiązania emerytalne dotyczące osób wykonujących pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze powinny dotyczyć jedynie nowo zatrudnionych. Byłoby to bowiem rozwiązanie tańsze oraz bardziej sprawiedliwe, zarówno z punktu widzenia społecznego, jak i prawnofinansowego.

Rozwiązanie takie zakłada, że wszyscy zatrudnieni w szczególnych warunkach przed 1 stycznia 1999 r. pozostałoby w I filarze (ZUS) łącznie z możliwością cofnięcia decyzji o ich przystąpieniu do II filaru (nawet przy ewentualnej rekompensacie poniesionych

kosztów przez OFE). Uniknięto by w ten sposób mnożenia nowych instytucji, takich jak Fundusz Emerytur Pomostowych i gwarancji państwa wypłat świadczeń z tego tytułu, tworzenia Funduszu Szkoleń mającego na celu przekwalifikowanie zawodowe, jak też rekompensat obciążających bezpośrednio budżet państwa. W ten sposób problem wygaszania dotychczasowych przywilejów emerytalnych rozciągnąłby się w czasie na ponad 30 lat.

RÓŻNE WARIANTY

Innym pomysłem jest rozwiązanie, aby pracującym w szczególnych warunkach na zasadach wynikających z rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r., liczyć emeryturę do 1 stycznia 1999r., według starego systemu, a po tej dacie - według nowego. Wtedy nie byłoby potrzeby wyprowadzania tych osób z II filaru ubezpieczeń. Nie zachodziłaby też potrzeba wprowadzenia rekompensat, które zasiliłyby kapi-

tał początkowy, ponieważ osoby te miałyby liczone jedynie mały fragment emerytury według starego systemu, natomiast cała reszta liczona byłaby według nowych zasad. Rozwiązanie to wymagałoby rozwinięcia.

Między tymi dwoma wariantami mieści się cała gama zupełnie różnych propozycji w tym pierwotna opinia OPZZ do programu reformy ubezpieczeń społecznych, gdzie proponuje się składkę w zamian za wcześniejszą emeryturę, którą ponosiłby pracodawca lub pracodawca i pracownik.

RYSZARD LEPIK
WICEPRZEWODNICZĄCY OPZZ

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRZEMYSŁU ELEKTROMASZYNOWEGO

Warszawa 2001.11.30
Minister Obrony Narodowej
Pan Jerzy Szmajdziński

Panie Ministrze! Reprezentując większość organizacji związkowych działających w obrębie przedsiębiorstw sektora zbrojeniowego zwracamy się z wnioskiem o szybsze niż dotąd podpisywanie umów Ministerstwa Obrony Narodowej z producentami krajowymi na zakup sprzętu, uzbrojenia i amunicji.

Utrwalając się w okresie sprawowania rządów przez ekipę premiera Jerzego Buzka polityka zaniechania z podpisywaniem umów do czasu przyjęcia ustawy budżetowej powoduje, iż procesy produkcyjne rozpoczynają się najwcześniej w drugim kwartale roku, a przedsiębiorstwa pozabawione są możliwości wcześniejszego finansowania przygotowań do rozpoczęcia produkcji, pracownicy zaś z reguły odsyłani są na urlopy bezpłatne.

Oczekując od nowego kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej odejścia od tego typu praktyki chcielibyśmy przypomnieć, iż w latach 1993 do 97 resort obrony w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu stosował system umów przedwstępnych, dzięki którym przedsiębiorstwa krajowe mogły kilka miesięcy wcześniej rozpocząć procesy wdrażania produkcji i uniknąć przestojów oraz spierzeń w końcówce roku.

W związku z powyższym wnioskujemy o rozpoczęcie procesu podpisywania umów przedwstępnych już w okresie dyskusji nad projektem budżetu państwa.

ZWIĄZEK ZAWODOWY
PRZEMYSŁU ELEKTROMASZYNOWEGO
WICEPRZEWODNICZĄCY
Jerzy Szpecht

FEDERACJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH „METALOWCY”

Warszawa dn. 22.11.2001
SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ
PRZEWODNICZĄCY
LESZEK MILLER

W związku z propozycją zawartą w ustawie o zatrudnieniu i bezrobociu, dotyczącą likwidacji zasilków przedemerytalnych, oraz zaostreżenia przepisów dotyczących świadczenia przedemerytalnego, Federacja Związków Zawodowych „Metalowcy” - zgłasza zdecydowany sprzeciw.

Propozycja likwidacji zasiłku przedemerytalnego oraz zaostreżenia warunków przejścia na świadczenie przedemerytalne uderza bezpośrednio w najsłabszą grupę ludzi. Uderza bowiem w tych, którzy bez swej winy za chwilę tracą pracę. A jest ich coraz więcej.

Dramatyczna sytuacja zakładów metalowych - upadłości, likwidacja, restrukturyzacja, stałe nekające załogi grupowe zwolnienia, często w ośrodkach, gdzie bezrobocie jest bardzo duże, przekreślają jakiejkolwiek szanse znalezienia pracy.

Decyzja o likwidacji zasiłku przedemerytalnego oraz zaostreżenia rygorów dotyczących świadczenia przedemerytalnego, wbrew zapowiedziom w kampanii wyborczej o ochronie grup najsłabszych rzeczywiście jest wymierzona w ludzi o najniższym statusie materialnym w naszym kraju.

„Metalowcy” stanowczo protestują przeciw takim zamierzeniom. Od rządu i koalicji lewicowej oczekują innych rozwiązań.

Pozybywając ludzi minimalnych środków do życia nie może być sposobem na rozwiązanie polskiego problemu.

Za R A D E
PRZEWODNICZĄCY
FEDERACJI „METALOWCY”
ZDZISIAW TUSZYŃSKI

Uchwała Prezydium OPZZ

W sprawie płacy minimalnej

OPZZ uznaje płacę minimalną za istotny element polskiego rynku pracy pełniący rolę społeczną oraz funkcję ochrony interesów licznych grup pracowników, w szczególności nisko uposażonych i absolwentów.

W 1999 roku strona rządowa, reprezentowana wówczas przez wicepremię, ministra pracy Longina Komolowskiego z koalicji Akcja Wyborcza „Solidarność” - Unia Wolności, zerwała trójstronnie wypracowane - wspólnie ze związkami zawodowymi i organizacjami pracodawców - porozumienie w sprawie sposobu ustalenia płacy minimalnej.

W okresie ostatnich dwóch lat płaca minimalna była określana arbitralnymi decyzjami rządu, podejmowanymi w trybie urągającym pojęciu dialogu społecznego, co doprowadziło do znacznego pogorszenia relacji pomiędzy tą płacą a wynagrodzeniem przeciętnym.

W związku z tym Prezydium OPZZ zwraca się do Rządu RP o podjęcie, w możliwie najkrótszym czasie rozmów w tej ważnej sprawie.

Prezydium OPZZ
20 listopada 2001 roku.

REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA

„LOT-Medical”
zaprasza

Zapraszamy do zapisania się do Praktyki Lekarza Rodzinnego w Przychodni Zdrowia „Lot-Medical” przy PZL-Świdnik. Zatrudniamy specjalistę medycyny rodzinnej, lekarzy medycyny pracy oraz lekarzy innych specjalności, m.in.: okulistów, laryngologów, neurologów, dermatologów, ginekologów i ortopedów.

Dysponujemy niezbędnym zapleczem diagnostycznym - rehabilitacyjnym: laboratorium analitycznym z komputerowym analizatorem do badań biochemicznych krwi i badania moczu, pracownią RTG, USG, EKG, audiometrii, aparatem komputerowego badania wzroku. Istnieje również możliwość korzystania z zabiegów rehabilitacyjnych w pomieszczeniach fizyko- i kinezyterapii.

Praktyka Lekarza Rodzinnego czynna jest w dni powszednie w godz. 8-18. Poza godzinami pracy przyjmują pacjenci mogą zgłaszać się po poradę do pogotowia ratunkowego przy ul. Niepodległości 2. Udzielamy również porad w ramach wizyt domowych.

R-83

Gabinet
Stomatologiczny

Anna Olender

czynny: poniedziałki, środy,
czwartki od 15.00 - 20.00
ul. Kruczkowskiego 6A

Tel. 468-94-83,
0 604 147-252

R-114

Przychodnia Zdrowia
„LOT-Medical”

poleca kompleksowe wykonanie
badań profilaktycznych w ciągu 1 dnia.

Odpłatność uzależniona
od stanowiska i charakteru pracy.

Możliwość negocjacji cen.

W cenie usługi bezpłatna wizyta lekarska,
a dla kobiet także wizyta u ginekologa.

Przychodnia czynna jest od pn. do pt. w godz. 8-18.

Szczegółowe informacje pod nr tel. 751-25-41

lub 751-20-61, wew. 55-81.

R-84

Rodzinie, przyjaciółom, znajomym,
lekarzom ze świdnickiego oddziału chorób płuc,
sąsiadom z bloku przy ul. Kopernika 11
oraz wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze kochanej Mamy
śp. Krystyny Szefer

za okazane serce, za życzliwość i dobroć
w tych tak trudnych dla nas chwilach
serdeczne podziękowania składa syn z rodziną.

Dyrekcja Środowiskowej Świetlicy
przy Szkole Podstawowej nr 5 serdecznie dziękuje
Panu Krzysztofowi Falencie, prezesowi firmy Rethmann
za wsparcie finansowe wypoczynku
dla dzieci uczęszczających do świetlicy.

Zapraszamy serdecznie na:

Andrzejki, Sylwestra

wesela, komunie,

przyjęcia okolicznościowe

Informacje i rezerwacja:

Restauracja PIK Świdnik ul. Kruczkowskiego 6a,
tel. 468 89 59 po 20.00. Organizujemy WESELA, przyjęcia okolicznościowe

WESELA

Organizacja przyjęć weselnych i okolicznościowych

Przygotowywanie potraw na zamówienie

w Szkole Podstawowej nr 3, tel. 751-64-26

i Szkole Podstawowej nr 7, tel. 468-52-94.

Informacja: tel. domowy 468-05-72 po 15.00

Tanie abonamenty obiadowe

SP 2, SP 3, SP 7

R-11

Ośrodek Rehabilitacji przy PZL - Świdnik S.A.
oferuje bez okresu oczekiwania szeroki
zakres zabiegów rehabilitacyjnych:

jonizacja, diadynamik, interdyn, diatermia krótkofalowa, tera puls, ultradźwięki, magnetronek, galwanizacja, elektrostymulacja, okłady parafinowe, naświetlanie lampą Sollux i kwarcową, masaż wodny wirowy, masaż podwodny, bicze szkodkie, inhalacje, kinezyterapia (gimnastyka lecznicza).

Przyjęcia pacjentów od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 - 17.00.

Honorujemy skierowania wszystkich lekarzy i przyjmujemy pacjentów niezależnie od przynależności do praktyki lekarza rodzinnego.

Zapraszamy i gwarantujemy fachową i miłą obsługę.

Personel Ośrodka Rehabilitacji

R-87

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

Imię i nazwisko

Adres

Sprzedam mieszkanie M-4, 60,5 mkw., p. III/IV, os. Wschód. Tel. 468-31-31. B-1669

Mieszkanie do wynajęcia, 2 pokoje, umeblowane, stan bardzo dobry. Tel. 0 504 300-205. B-1670

Sprzedam kanapę dwuosobową, rozkładaną, pojemnik na pościel, cena 499 zł, do uzgodnienia. Tel. 468-24-49. B-1671

Sprzedam meble kuchenne, 8 szafek, front MDF, nowe, 999 zł, do uzgodnienia. Tel. 468-24-49. B-1672

Sprzedam akcje na lokal użytkowy o pow. 12 mkw., w Hali Targowej, cena 12.000 zł. Tel. 751-30-34 po godz. 16.00. B-1673

Mam do wynajęcia lokal 20 mkw. w centrum Świdnika, na biuro, gabinet lub cichą działalność. Tel. 468-86-64. B-1674

Futro damskie - elki, długie, ładne, dobry stan + czapka i skórki gratis. Cena do uzgodnienia. Tel. 751-23-40, 751-33-93. B-1675

Sprzedam pralkę automatyczną polar w dobrym stanie, tanio. Tel. 468-38-81. B-1676

Sprzedam dywan nowy, beżowo-brązowo-zielony. Tel. 468-38-81. B-1677

Sprzedam meble pokojowe zamknięte, 2 i pół regału + szafa + ława w bardzo dobrym stanie. Tel. 468-38-81. B-1678

Filmowanie. Tel. 468-79-83, 0 603 663-242. D-104

Lakiernia proszkowa - usługi. Tel. 468-52-44 D-112

Filmowanie profesjonalne. Tel. 751-57-76. D-68

Owczarek niemiecki - suka, czarna, podpalana, zaginęła 26 listopada - nagroda za zwrot lub wskazanie pobytu. Tel. 751-38-23. B-1650

Język angielski - korepetycje u studentki, solidnie i skutecznie. Tel. 468-73-80. B-1651

Sprzedam komplet remontowy - tuleje z tlokami oraz wiele innych części do Skody - 100 tys. zł. Tel. 751-26-96. B-1652

Sprzedam dom piętrowy, 7 pokoi, garaż, działka 477 mkw. w centrum Świdnika. Tel. 751-20-92. B-1653

Sprzedam mieszkanie 47 mkw., 2 pokoje, III piętro. Tel. 468-21-71. B-1654

Sprzedam działkę o pow. 5,5 ara, Franciszków - około 300 m. od torów kolejowych, cena 20 tys. zł. Tel. 467-01-09. B-1655

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną, 820 mkw., w Nowym Krępcu k/zalewu, cena do uzgodnienia. Tel. 721-72-94. B-1656

Sprzedam działkę budowlaną 1000 mkw, atrakcyjna, trawa, świerki, ogrodzona, barakowóz, 2,5 km od Świdnika. Tel. 468-75-06, 751-69-83. B-1657

Wynajmę 2 pokojowe mieszkanie, II piętro, ul. Kamińskiego, od 01.01.2002 r. Tel. 468-75-06, 751-69-83. B-1658

Sprzedam Skodę S-100, bardzo tanio, uszkodzona lewa strona, silnik w idealnym stanie. Tel. 751-26-96. B-1659

Sprzedam działkę rolną, o pow. 0,58 ha, za zakładem WSK. Świdnik, ul. Niepodległości 21/52 (10.00 - 13.00). B-1660

Sprzedam mieszkanie 50 mkw., I piętro, przy ul. Słowackiego, po remoncie, cena 1500 zł/mkw. - do uzgodnienia. Tel. 525-61-72. B-1661

Sprzedam działkę budowlaną 12 arów, z pełnym uzbrojeniem, w Świdniku, cena 3800 zł/ar. Tel. 721-66-22. B-1662

Sprzedam meble kuchenne, kanapę dwuosobową, pilnie, cena do uzgodnienia. Tel. 468-24-49. B-1663

Przyjmę lub kupię używany stół okrągły oraz drewniane używane krzesła, mogą być z tapicerką. Tel. grzech. 468-72-30. B-1664

Mam do wynajęcia mieszkanie 25 mkw., parter, w Świdniku. Tel. 468-34-26. B-1665

Przedwojenne meble, obrazy, ramy, porcelanę, lampy, żyrandole, medale itp. - kupię. Tel. 747-62-28 do 16.00 lub 468-21-67 wieczorem. B-1666

Sprzedam mieszkanie 45 mkw., parter, dobra lokalizacja. Tel. 468-14-04. B-1667

Garaż w zespole przy ul. Spadochroniarzy - sprzedam. Tel. 751-31-36. B-751-31-36. B-1668



ul. Niepodległości 17 tel. 468 - 88 - 66
Nie musisz szukać w supermarketach
to samo znajdziesz u nas.
Odbitki 10 x 15 w cenie 9 x 13



KOMANDOR STANDARD
SZAFY, GARDEROBY, WNĘKI Z
DRZWIAMI PRZESUWANymi
PROJEKTOWANIE KOMPUTEROWE
(Bezpłatne)

RABAT 40%

ŚWIDNIK ul. WYSZYŃSKIEGO 14
(DAWNY FOTOLAND) tel. (081) 468 94 80



Prasowanie
pościeli
na telefon.
Tylko 1,80 zł
za 1 kg.

468-82-14

GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 751-54-54

Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia
Wydajemy rachunki

R-1



Ignacy Jędrzycki starosta powiatu:

Inne zadania ale wspólne cele

• Koniec roku to czas podsumowań i planów na przyszłość...

Najważniejsza sprawa, to przyjęcie budżetu na przyszły rok. Wprawdzie projekt został już przesłany radnym, ale nie będziemy go stawiali pod obrady najbliższej sesji Rady Powiatu. Uważamy, że radnym, komisjom problemowym potrzebny jest czas na dokładne zapoznanie się z projektem i wypracowanie najlepszych dla powiatu rozwiązań, dlatego planujemy dyskusję budżetową na pierwszej sesji styczniowej. Przygotowanie projektu budżetu nie było łatwe. Dziura budżetowa i oszczędności, jakie złożył rząd w sposób bezpośredni odbijają się na budżetach powiatów, ponieważ powiat nie ma dochodów własnych, a jego budżet opiera się na środkach przyznawanych w formie dotacji czy subwencji. Przykładem niech będzie subwencja oświatowa, która w 2002 roku została dla naszego powiatu zmniejszona o 400 tys. zł w stosunku do roku bieżącego. Wywołuje to określone skutki. Środki przeznaczone dla poszczególnych szkół będą mniejsze, a koszty stale rosną. Biorąc pod uwagę wszystkie te uwarunkowania złożyliśmy budżet na poziomie roku bieżącego. Planujemy dochody w wysokości 34,6 milionów złotych a wydatki w wysokości 36,2 milionów złotych.

• Wydatki większe od dochodów, czy powiat nie zbankrutuje?

Powiat nie zbankrutuje, bo wysokość kredytu wynika z naszych możliwości finansowych. Jego zaciągnięcie było konieczne. Do realizacji zadań, jakie stoją przed powiatem potrzebne są pieniądze. Zarząd, przy aprobacie Rady Powiatu, zdecydował się na zaciągnięcie kredytu bankowego w wysokości 1,6 miliona zł. Zastanawialiśmy się, czy mają być to obligacje, czy kredyt. Uznaliśmy, że przy 10-letnim okresie, na jaki chcemy zaciągnąć pożyczkę, lepszy jest kredyt bankowy.

• Najważniejsze inwestycje jakie zaplanowano do realizacji w przyszłorocznym budżecie...

- W Świdniku, na modernizację ronda na skrzyżowaniu ul. Raclawickiej z Wyszyńskiego przeznaczymy 110 tys. zł. Będzie to wspólna inwestycja z gminą Świdnik. Następna inwestycja dotyczy budowy łącznika między ulicami Chemiczną i Żwirki i Wigury, którą realizować będziemy z gminą Melgiew. Duże przedsięwzięcie, w którym udział biorą gminy Świdnik, Melgiew i powiat, to budowa ulicy Kusocińskiego. Wartość inwestycji to 210 tys. zł. Każdy z udziałowców przekaże 70 tysięcy złotych. Będzie-



Fot. Sławomir Socha

my też kontynuować inwestycje: budowa drogi w Kozicach i Anusinie w gminie Piaski oraz drogę w Trawninkach. W ramach kredytu chcemy wyremontować i zaadaptować na potrzeby Powiatowego Urzędu Pracy pomieszczenia w budynku, w którym mieści się starostwo. Poprawi to warunki pracy i obsługi bezrobotnych, a jednocześnie oddamy gminie Świdnik, pomieszczenia w centrum miasta. Na remont przeznaczymy około 300-350 tys. zł. 100 tysięcy złotych zaplanowaliśmy na zakup aparoskopy dla szpitala. Przewidujemy również zabudowę wejścia do szpitala, a dokładnie zadania. Poprawi to warunki transportu chorych. Mimo zmniejszenia subwen-

cji oświatowej na dalszy remont w budynku szkoły przy ulicy Okulickiego przeznaczymy 100 tys. zł. W dalszych planach jest remont budynku Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej. Mimo skromnych środków finansowych staraliśmy się na bieżąco realizować zadania. W Świdniku wybudowaliśmy kilka przystanków. Zapewniliśmy też ich sprzątkanie na mocy umowy z bezdomnymi. Powiatowy Zarząd Dróg wzbogacił się o maszynę do rozdrabniania gałęzi, planujemy też zakup urządzenia do uzupełniania ubytków w jezdniach i samobieżną kosiarkę.

• Od 1 stycznia do naszego powiatu przyłączona zostanie gmina Fajslawice. Czy powiat przygotowany jest do tego organizacyjnie?

- Pewne działania zostały już wykonane. Mieszkańcy Fajslawic korzystają z wydziału komunikacji w Piaskach. Doprowadziliśmy do uruchomienia 16 kursów autobusowych z Fajslawic przez Świdnik do Lublina. Postanowiliśmy też, że raz w tygodniu pracownik wydziału geodezji będzie jeździł do gminy i na miejscu załatwiał sprawy. Zdajemy sobie sprawę, że gminy dążą do tego, by jak największą sprawę pozostawić na miejscu. Nie jest to jednak możliwe. Po wejściu Polski do Unii Europejskiej gminy nie będą w stanie spełnić wymaganych przepisami warunków. Myślę jednak, że możliwe są takie rozwiązania, które będą satysfakcjonowały wszystkich. Wszystko jest do załatwienia pod warunkiem, że strony zechcą się porozumieć. To bardzo ważne. Powiat ma swoje zadania, gmina swoje. Starosta nie jest przełożonym wójta czy burmistrza. Jest jednak wiele spraw wspólnych, których realizacja wymaga wspólnego działania, a możliwe to jest tylko wówczas, gdy istnieje możliwość współpracy. Wszyscy muszą zrozumieć, że mimo odrębnych zadań tworzymy całość. Nie jest ważny wójt, burmistrz czy starosta tylko cel, który trzeba zrealizować. Wzajemne oskarżanie się czy ataki nie przyniosą niczego dobrego, a tylko utrwalały zły wzajemny obraz. Ten zły wzajemny obraz trudno poprawić nawet wówczas, gdy realizuje się wspólne przedsięwzięcie.

I. Wierchoś

Ursus z Kazimierzówki

Dom Pomocy Społecznej w Kazimierzówce prezentuje się okazale. Placówka zajmuje rozległy teren. Mieści się tu wiele pawilonów, budynków mieszkalnych o różnym standardzie, starszych i całkiem nowych. W lesie ciągnie się aleja spacerowa, jest miejsce do gry w koszykówkę, sporo ławek i zieleni. Latem musi tu być całkiem ładnie. DPS przeznaczony jest dla mężczyzn z upośledzeniem umysłowym, w czterech budynkach mieszka ich stu trzydzieści pięciu. O godzinie dziesiątej w domach pachnie kawą - to czas, kiedy prawie wszyscy mieszkańcy ją piją. Prawie - bo niektórzy z nich pracują. Zatrudnieni są w ośrodku kogoś dorozczy, porządkowi, pomoc w kuchni czy pralni. Dyrektor DPS-u, Janusz Kukielka, oprowadza mnie po całym terenie i zapoznaje z działalnością ośrodka.

- Oddzielne domy przeznaczone są dla osób bardziej sprawnych intelektualnie, które próbują odnaleźć się w środowisku zewnętrznym, inne dla osób starszych, które potrzebują więcej spokoju. Zapewniamy naszym mieszkańcom całodobową opiekę, zatrudniamy specjalistów - instruktorów terapii zajęciowej, psychologa, logopedę, kapelana i personel medyczny. Szczególny nacisk kładziemy na opiekę medyczną, której jakość jest na najwyższym poziomie.

Wchodząc do pokoju gościnnego jednego z budynków, żeby napić się z mieszkańcami porannej kawy. Mężczyźni przy powitaniu całują mnie w rękę, schodzą się tłumnie, ciekawego gościa. Do rozmowy pierwszy włącza się Krzysiek, sympatyczny olbrzym w błękitnej koszulce, jak sam o sobie mówi - w wieku Chrystusowym. Opowiada mi o swojej pasji czytelnictwa: - Moim marzeniem jest zebranie wszystkich części „Conana”. Mam za ledwie 31, jakby kumpel oddał mi 12, to bym miał 43.

W ośrodku jest skromna biblioteka, umieszczona w kawiarence, gdzie mieszkańcy mogą posłuchać muzyki, poczytać książki. Urządzają tu też swoje uroczyny i imieniny. Dzisiaj w DPS-ie atmosfera jest gorąca, bo wszyscy czekają w napięciu na jutrzejszą zabawę andrzejkową. Przyjeżdżają dziewczyny i wielu gości z innych tego typu placówek. - Takie imprezy mieszkańcy urządzają sobie sami, z naszą nie-

wielką pomocą - mówi dyrektor. - Mają swój samorząd, który zajmuje się takimi sprawami, a także kontroluje i ocenia naszą pracę.

W Domu znajduje się siłownia, obwieszona dyplomami i medalami, które mieszkańcy często zdobywają podczas zawodów. To i tak tylko niewielka część z nich, większość trzyma ją w swoich pokojach - to trofea, z których są najbardziej dumni. - Teraz chłopakom marzy się stół bilardowy - mówi dyrektor. Obok siłowni są także sale rehabilitacyjne z nowoczesnym sprzętem, gabinety hydroterapii i fizykoterapii. Mieszkańcy z upośledzeniem ruchowym, na miejscu mogą korzystać z fachowego leczenia.

Andrzej siedzi w drugim końcu stołu, milczący i tajemniczy, nie mówi o sobie. Dyrektor w końcu sam go przedstawia. - Andrzej jest naszym artystą, interesuje się malarstwem i jest uzdolniony plastycznie. - Nad kanapą, na której siedzimy, wisi jego dzieło - obraz wykonany z różnych rodzajów ziarna. Najbardziej lubi malować na szkle kwiaty. Oglądamy jego wystawę. Andrzej przynosi swoją najnowszą pracę - rysunek o tematyce bożonarodzeniowej. W DPS-ie są pracownie plastyczne, w których prowadzona jest terapia zajęciowa, pracownia metaloplastyki i stolarska. Prowadzący zajęcia radzą sobie bez szaleństw finansowych, do zajęć wykorzystywane są najprostsze przedmioty - butelki, kawałki sznurka, nici, ziarna.

Oglądamy na wideo film o Domu. Panowie komentują i objaśniają mi wszystkie najdrobniejsze szczegóły. Kiedy na ekranie pojawia się Rob Jan Injasta, wszyscy od razu go poznają. To jego imię nosimy - mówi dwudziestoletni Tomek. Na terenie ośrodka stoi duża tablica pamiątkowa, prezentująca sylwetkę zmarłego przyjaciela Domu. Rob Injasta reprezentował holenderską fundację „Pod wspólnym dachem”, realizującą „Projekt 2000” plan współpracy polsko - holenderskiej w dziedzinie pomocy społecznej. Współpraca ta polega głównie na wymianie doświadczeń i edukacji personelu. Pracownicy DPS-u wyjeżdżali na praktyki szkoleniowe do Aalten w Holandii - miasta partnerskiego Świdnika. Nie do przecenienia jest także pomoc rzeczowa Holendrów - sfinansowali i wyposażyli w spore części

pierwszy nowoczesny budynek mieszkalny DPS-u. Jednak dyrektor Janusz Kukielka podkreśla, że wbrew powszechnie panującej opinii, pozostałe budynki sfinansowaliśmy sami. - Możemy również podzielić się bogatym doświadczeniem, nie jesteśmy w tej współpracy stroną tylko biorącą - wyjaśnia.

- Na terenie powiatu świdnickiego funkcjonują trzy domy pomocy społecznej - mówi Agata Jacyk, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. - Oprócz DPS-u w Świdniku mamy jeszcze domy dla mężczyzn w Krzesimowie i dla kobiet w Wygnowicach. Wszystkie te jednostki podlegają zarządowi powiatu. Otrzymują na swoją działalność dotacje od powiatu i wojewody lubelskiego.

Niektórzy mieszkańcy pracują, wszyscy otrzymują jakieś świadczenia społeczne. Za pobyt w domu płać, jednak nie więcej niż 70% swoich dochodów. Resztę pieniędzy mogą wypłacać sobie sami z kasy. Wydają je głównie na papierosy. Marek, który bez przerwy wypytuje mnie o dyktafon, pokazuje mi srebrną papierosnicę, którą dostał od kolegi. Opowiada o sobie: - Uczyłem się trochę w technikum gastronomicznym, umiem robić torty, z rodzynkami, malinami, truskawkami, wiśniami. Zależy, co mi wpadnie w ręce. Pani probowała kiedyś robić torty?

Krzysiek zdecydowanie zdominował naszą rozmowę. - Kiedyś hodowałem zółwie. Na początku były małe, a później, jak urosły, to skorupa - taaka... - niczym dumny wędzkarz pokazuje mi wielkość swoich ulubieńców. Samica złożyła jaja, ale potomstwa nie było, bo zółwie zaraz je powyjadały, tylko same skorupki pływały.

Część podopiecznych DPS-u realizuje jeszcze obowiązek szkolny - klasy lekcyjne znajdują się na miejscu, przyjeżdżają tu specjalnie wykwalifikowani nauczyciele. Dom stara się o samodzielnienie mieszkańców o mniejszym stopniu upośledzenia. Ułatwia im kontakty ze światem zewnętrznym, przygotowuje do pracy zawodowej, poszukuje zatrudnienia na otwartym rynku. To jest oczywiście trudne, jednak czasem udaje się kogoś przygotować do życia poza Domem. Czejrzej najlepiej sobie radzą podopieczni zajmujący samodzielnie, male mieszkańca stanowiąc własność DPS-u. Jeden z nich, Sławek, który bardzo ładnie tańczy, nie może się doczekać jutrzejszej zabawy.

Niech pani zgadnie, jaka mam ksywe w wspólnotę „Quo vadis”? - wola do mnie Krzysiek. Sądząc po postawie, oczywiście Ursus. - Moje właściwe imię to Krzysztof, ale czasem, gdy dzwonią, to pytają, czy można prosić Ursusa. Moja pierwsza Ligia, która jest panią mojego serca, miała niesprawne nogi. A druga Ligia, tak samo, jak i pierwsza, została magistrem.

Marek opowiada mi o swoim bracie i nowej partnerce, która jest dla niego bardzo miła. Dyrektor mówi, że jednym z największych sukcesów jego placówki jest podtrzymanie kontaktów podopiecznych z rodzinami. - Około 80% mieszkańców jest odwiedzanych przez rodziny. To w dużej mierze nasza zasługa, wcześniej było ich bowiem o wiele mniej. Często rodziny, zostawiając tu kogoś bliskiego, oczekują ulgi i przez pewien czas chciały odpocząć. Ten czas przetrwał się, a później było im po prostu wstyd przyjechać. Postaramy się to zmienić poprzez zaproszenia, przemysłowe kontakty, wspólne imprezy i spotkania. Powołaliśmy do życia także Radę Rodziców. Niestety, są u nas także osoby samotne - to przeważnie ludzie starsi, których rodzice nie żyją, a dalsza rodzina zapomniała o nich.

Anna Ziółkowska

Strażacy ochotniczy podsumowali 2 lata pracy:

Celem integracja w powiecie

W 1999 roku powstał Powiatowy Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczpospolitej Polskiej w Świdniku. Zrzesza on 41 jednostek, z następujących gmin: 16 w Piaskach (514 strażaków), po 9 w Rybczewicach (108) i Melgwi (173) oraz 7 w Trawninkach (162). Od 1 stycznia przyszedł rok, z chwilą powiększenia powiatu o gminę Fajslawice, do związku wchodzi 6 jednostek OSP, łącznie 144 strażaków. W powiecie działają także drużyny młodzieżowe: 15 chłopców i 14 dziewczęce.

W połowie listopada tego roku odbył się pierwszy zjazd Powiatowego Związku OSP RP, podsumowujący ponad dwuletnią działalność.

- Powołując go zastanawialiśmy się, jakie zadania będzie spełniał nie mając własnych środków finansowych i zaplecza administracyjnego - wspomina Wiesław Jaworski, prezes związku. - Nasze obawy okazały się nieuzasadnione. Przy pomocy starosty, wsparciu burmistrzów i wójtów gmin należących do powiatu świdnickiego organizowaliśmy imprezy, które zintegrowały bractwa strażacką. Wygraliśmy rywalizację w województwie lubelskim w rozprawdaniu losów loterii dla powiatu. Za otrzymaną nagrodę kupiliśmy stoły do tenisa dla poszczególnych jednostek. W tym roku zorganizowaliśmy nawet powiatowe zawody w tenisie stołowym. W ciągu minionych lat odbyły się dwa Rejonowe Przeglądy Orkiestr Dętych, w Melgwi i Piaskach. Wspólnie z komendą powiatową Państwowej Straży Pożarnej urządziliśmy zawody sportowo-pożarnicze, w których dwa razy triumfowała jednostka OSP z Krzesimowa i raz Piaski. Pamięamy również o młodzieży. To dla nich jest Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej. Zwycięzca szczebla centralnego otrzymuje indeks do Wyższej Szkoły Pożarniczej.

W zakresie działalności prewencyjno-ratowniczej strażacy ochotniczy ściśle współpracują z kolegami z Państwowej Straży Pożarnej. Działają na rzecz ochrony życia, zdrowia i mienia przed pożarami, klęskami żywiołowymi oraz zagrożeniami ekologicznymi. Niestety, ich działania ogranicza słabe wyposażenie. Jednostki mają w większości kilkadziesiąt lat, samochody, najczęściej pierwotnie służące innym celom i dopiero dostosowywane dla potrzeb pożarnictwa.

Zbigniew Stefaniec, komendant powiatowy PSP w Świdniku jest zadowolony z dotychczasowej współpracy z jednostkami OSP. Na 526 zdarzeń, w których uczestniczyli strażacy zawodowi w tym roku, aż w 205 wsparli ich strażacy ochotniczy. Do akcji wyjeżdżało 227 samochodów ochotniczych jednostek straży i 1585 ludzi. - Państwowa Straż Pożarna i jednostki ochotnicze podstawowe zadania operacyjne mają podobne: likwidacja pożarów, zagrożenia miejscowych, klęsk żywiołowych - wylicza komendant Z. Stefaniec. - Na 41 jednostek OSP, 7 należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego i to na nich głównie bazujemy, gdyż są one nieco lepiej wyposażone w sprzęt. Ich członkowie przeszli także dodatkowe szkolenia. Generalnie jednak korzystamy z pomocy wszystkich jednostek ochotniczych straży pożarnej. Sily naszej jednostki są niewystarczające, na zmianie pełni służbę 9-10 osób, więc koledy z OSP są niezwykle potrzebni. Przy gaszeniu pożarów wykonują takie same zadania, jak strażacy zawodowi. Natomiast jeśli chodzi o likwidację miejscowych zagrożeń wykonują zadania pomocnicze, ze względu na brak odpowiedniego sprzętu i specjalistycznego przeszkolenia.

Idea ruchu strażackiego w naszym powiecie ma wieloletnią tradycję. Jednostki OSP w Piaskach i Oleśnikach działają już 90 lat, w Dominowie 83 lata, w Melgwi 82 lata, w Bystrzejowicach 80 lat, w Trawninkach 75 lat.

Anna Konopka

Pierwsze zawody w trialu rowerowym na piątkę z plusem

Rozstawiają Świdnik

Sezon halowy w trialu rowerowym rozpoczął się na dobre. Informowaliśmy już, że zawodnicy świdnickiego Klubu Motorowego Champion z powodzeniem uczestniczyli w międzynarodowych mistrzostwach Polski rozegranych w miejscowości Brzeszcze. Przed dwoma tygodniami nasz klub był organizatorem Pucharu Mistrzów. Zawody odbyły się w hali „PZL-Świdnik”. Po ich zakończeniu rozmawialiśmy z Krzysztofem Serwinem, prezesem Championa.

• Jak doszło do zorganizowania tej imprezy?

– Na całym świecie zawody trialu rowerowego w zimie odbywają się w hali. My także pomyśleliśmy o organizacji takiej widowiskowej imprezy. Mając do wykorzystania dotację z Urzędu Miejskiego w Świdniku postanowiliśmy zorganizować Puchar Mistrzów, zawody jakich do tej pory w naszym mieście nie było.

• Jednak nie wszyscy awizowani zawodnicy dotarli do Świdnika?

– Zabrakło przede wszystkim Słowaków ze Stefanem Pciolą mistrzem Świata z 1998 roku i Peterem Bartakiem. Dopisała za to cała czołówka krajowa. Wystartowali:



Finisz wyścigu równoległego, czyli Karol Serwin podczas zeskoku z poręczy.



Triumfator wśród seniorów Rafał Kumorowski podczas konkursu wjazdu na palety, przed udaną próbą pobicia rekordu wysokości (165 cm).

Rafał Kumorowski, mistrz świata seniorów z ubiegłego roku i mistrz świata w kategorii „elite” z tego roku, Piotr Reczek, wicemistrz Polski na hali, Krystian Cherba, drugi wicemistrz Polski oraz Wacek Skolarus mistrz naszego kraju i wicemistrz świata.

• Jak poradziście sobie ze zbudowaniem odcinków?

– Nie było to łatwe. Mieliśmy trochę problemów technicznych, ponieważ wejścia do świdnickiej hali są niezbyt duże, aby móc w całości przetransportować duże szpule jako gotowe przeszkody. Dlatego musieliśmy budować tory z mniejszych elementów.

• Jak wyglądała sama rywalizacja?

– Przed południem odbywały się eliminacje w trzech kategoriach wiekowych: młodzik młodszy i młodzik (10-14 lat), junior (15-18 lat) oraz senior (19 lat i starsi). Po południu rozpoczęły się finałowe zmagania w dwóch najstarszych grupach z udziałem trzech najlepszych juniorów i sześciu seniorów. W ten sposób zawody finałowe stały na najwyższym poziomie.

• Kto zajął czołowe lokaty?

– Wśród najmłodszych zwyciężył Igor Serwin z Championa. W gronie juniorów, gdzie o zwycięstwie decydował łączny rezultat z eliminacji i finałów, zwyciężył Wacek Skolarus. Nasz Karol Serwin co prawda okazał się lepszy podczas finałowej rozgrywki, ale miał zbyt dużą stratę z eliminacji. W najstarszej kategorii oczywiście bezkonkurencyjny okazał się Rafał Kumorowski.

• Jakie recenzje po tych zawodach zebrał KM Champion?

– Wiele osób gratulowało nam pomysłu i samej organizacji zawodów. Cieszymy się, że w ocenie startujących zawodników wypadliśmy lepiej niż organizatorzy niedawno rozegranych mistrzostw Polski w Brzeszczu. Zostaliśmy także docenieni przez władze Polskiego Związku Kolarskiego, który przyznał nam organizację halowego Grand Prix Polski w trialu rowerowym. Zawody zostały zaplanowane na luty-marzec 2002 roku.

• Zawody nie odbyłyby się bez pomocy sponsorów...



Zawodnicy musieli pokonać karkołomne odcinki zbudowane przez działaczy KM Champion. Tutaj przeszkodą były duże szpule.

Chciałbym podziękować wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do organizacji tej imprezy. Sponsorami Pucharu Mistrzów byli: Urząd Miejski, Starostwo Powiatowe, Rethmann-Świdnik, Car Hi-Fi, PPHU Galant, Hurtownia Piwo-Pol, Piekarnia Adampol, Car Lux, Podravka International, Gospodarstwo Szkółkarskie - Prana-gal, Cafe Bar Daytona, ZN PPHU Wytwórnia Materiałów Budowlanych Załęski-Nitowski, PW Elbis, Promat, Zakład Blacharsko-Lakierowniczy - Serafin.

• Dziękując za rozmowę życzymy organizacjom kolejnych udanych zawodów.

Rozmawiał: JaKo

Piosenka jest z nami na wędrownie, w kręgu ogniska i przy kominku. Dla nas harcerzy wspólny śpiew daje poczucie jedności i przyjaźni, chwilę odpoczynku, refleksji, marzeń.

HARCERSKIE ŚPIEWANIE

Odbywający się w dniu 1 grudnia XV Jubileuszowy Festiwal Piosenki Harcerskiej i Turystycznej druż komendant Tomasz Antoszek podsumował: „Jak widać śpiewać każdy może”. Jury miało naprawdę duży orzech do zgryzienia, ale po długotrwałych obradach zdecydowało się przyznać następujące nagrody: w kategorii drużyn I miejsce zajęła

58 SDH „Orawa”, II – 47 SDH „Candela”, III – 1 SSDH „Grąd”; w kategorii zespołów I miejsce zajął Klub Kulturalny „Stowarzyszenie Umartych Poetów”, II – Referat Turystyki i Ino „Bieznik”, III – „Malowane Kozy” zaś w kategorii solistów I miejsce zajął Kornel Kondrak, II – Monika Kasprzak, III – Ania Żak.

Ponadto wyróżniono 4 SKDH „Błyskawice” za aranżację i zmysł artystyczny (ach ci chłopcy potrafia zawrócić w głowie) oraz 6 Gromadę Zuchową „Promyczek” za naturalność i spontaniczność.

Udany festiwal był oczywiście zasługą samych organizatorów czyli 22 SDH „Agnihotra” oraz 58 SDH „Orawa”. Przygotowali tajemniczą scenę, stworzyli andrzejkowy nastrój, a prowadzenie powierzyli... czarownikom.

Co tu dużo pisać – żałujcie, jeżeli was tam nie było, bo spontanicznym śpiewem w sali kina „Lot” Miejskiego Ośrodka Kultury, tańcem i okrzykiem nie było końca. Na szczęście będziecie mieli okazję to nadrobić już w przyszłym roku.

dh. Anna Jastrzębska

Niech nastrój Świąt Bożego Narodzenia
będzie obecny w Państwa domach i Państwa sercach
przez cały nadchodzący rok.
Radosnych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia
i Szczęśliwego Nowego Roku mieszkańcom powiatu Świdnik
życzy Zarząd Ogniska
Ruchu Odbudowy Polski w Świdniku.

BIURO RACHUNKOWE

- Książki przychodów i rozchodów
- rozliczenia z ZUS i US
- ryczałt
- sprawy kadrowo-pracownicze

Tel. 468-33-76
kom.0 692 276-663

Nowo otwarty sklep MAX

Odzień

nowa z 50%, upustem
w okresie przedświątecznym
Ul. Wyszyńskiego 14 (dawny Pewex)

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej CENTRUM MEDYCZNE INTER-MED s.c. PRAKTYKA LEKARZA RODZINNEGO

21-040 Świdnik, ul. Kruczkowskiego 6 A
tel. (0-81) 468-35-35

Praktyka Lekarza Rodzinnego zaprasza na:

Bezpłatne konsultacje specjalistyczne
dla pacjentów Praktyki Lekarza Rodzinnego Inter-Med
Uprzejmie prosimy o wcześniejszą rejestrację telefoniczną
lub bezpośredni kontakt

GODZINY PRZYJĘĆ od poniedziałku do piątku 8-18
w soboty 8-12

Opiekę medyczną zapewnia zespół doświadczonych i wysoko wykwalifikowanych lekarzy i pielęgniarek.
PRZYJMujemy ZAPISY - ZAPRASZAMY
20% zniżki za wizyty u specjalistów
w Prywatnym Centrum Medycznym „Inter-Med”
dla pacjentów Praktyki Lekarza Rodzinnego „Inter-Med”.

R-5

Osiedle „Polesie”

mieszkania nowe i w budowie
garaże, lokale usługowe (raty)

Biuro sprzedaży mieszkań:

Świdnik, ul. Stachonia 2 (w nowo oddanym budynku)
tel. 469-23-66



czynne codziennie w godz. 10-18,

soboty i niedziele 10-16

inwestor: KAMBUD sp. z o.o.

20-029 Lublin ul. M. Curie - Skłodowskiej 3

Tel. 441-12-22

R-111